

**Jest umowa na drogę
powiatową i most** – STR. 5

**Droga Płocochowo Kokoszka
skończona wcześniej!** – STR. 5

TYGODNIK LOKALNY



3,50 zł

W TYM 5% VAT



9 771429 683259 29

NR **29/30** INDEKS 342424

ISSN 1429-6837

15 - 28 LIPCA 2025

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pultuski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

REKLAMA



Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41

INTERCARS.COM.PL

Smutny tydzień dla Pułtuska



CZYTAJ NA STRONIE 3



– STR. 14 i 15

Nadzieja na zmiany

Rozmowa z PAULINĄ
DĄBKOWSKĄ, kierowniczką
Wydziału Promocji w Urzędzie
Miejskim.



Perełki z duszą

Podróż w przeszłość
na targach staroci.

– STR. 12

TERAZ PUŁTUSK po raz 19.



– STR. 16

REKLAMA



SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

PUŁTUSK WYSZKÓW PŁOŃSK CIECHANÓW OSTROŁĘKA WIERZBICA

☎ 601 770 940 ☎ 23 692 09 75

www.isbud.pl

Biuro sprzedaży: Pułtusk, ul. Białowiejska 17c pon-pt 8:00-16:00

REKLAMA

GABINET FIZJOTERAPII

- Bóle kręgosłupa i stawów
- Terapia blizn i pooperacyjna
- Nietrzymanie moczu
- Terapia stawów skroniowo-żuchwowych

Tel. 732 499 001 **KROL-MED Pułtusk, ul. Kolejowa 5**
KONKURENCYJNE CENY



Drogowa tragedia w Gzowie

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło na DK-61 w miejscowości Gzowo, gdzie 61-letni pasażer pojazdu Toyota, w który uderzył Mercedes, poniósł śmierć na miejscu

W środę (9.07), po godzinie 21, w miejscowości Gzowo doszło do tragicznego wypadku. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem osobowym Mercedesem, 46-letni mieszkaniec powiatu legionowskiego, na prostym odcinku drogi, jadąc w kierunku Dzierżenina, z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu. Uderzył czołowo w prawidłowo jadącą w kierunku Pułtuska Toyotę.

Kierujący Toyotą, 34-letni mieszkaniec powiatu ostrołęckiego, w wyniku odniesionych obrażeń został przewieziony do szpitala. Niestety, pasażer tego pojazdu, 61-letni mieszkaniec powiatu ostrołęckiego, poniósł śmierć na miejscu. Druga pasażerka - 58-letnia mieszkanka powiatu ostrołęckiego - Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym została przewieziona do szpitala w Warszawie. Obrażenia doznała też 46-latek kierujący mercedesem oraz dwóch pasażerów z tego pojazdu 43-letnia kobieta, mieszkanka powiatu legionowskiego, oraz 33-letni mężczyzna, mieszkaniec powiatu nowodworskiego, którzy zostali przewiezieni do szpitali. Kierujący pojazdami byli trzeźwi. Pułtusczy policjanci będą ustalać przyczyny tego tragicznego w skutkach zdarzenia.

mł. asp. Magdalena Bielińska, zdjęcie KPSP

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

„Tygodnik Pułtuski” do wójta GMINY WINNICA Roberta Wróblewskiego: Szanowny Panie Wójcie, w związku z tekstem RDESTOWIEC – NIEBEZPIECZNY I ZABRONIONY, zamieszczonym w numerze 27 „TP” uprzejmie prosimy o odpowiedź na podane niżej pytania

Materiał W DOLINIE NIESTĘPOWKI podaje, że w Gminie Winnica znajduje się pięć stanowisk rdestowca, inwazyjnego gatunku obcego. Czy zostały one zgłoszone do UG jako rośliny niebezpieczne? Jeśli tak, to kiedy?

Czy UG ma plan działań pozbycia się rdestowca z miejsc wskazanych przez Facebook W DOLINIE NIESTĘPOWKI? A może już podjął takowe działania?

Czy mieszkańcy gminy są świadomi zagrożeń dotyczących IGO (nie tylko rdestowcem z Azji Wschodniej)?

Czy UG planuje akcje informacyjne wśród mieszkańców sołectw?

Czy UG otrzymał informację na temat zagrożeń o inwazyjnych gatunkach obcych od jednostek nadrzędnych?

Skąd UG pozyska fundusze na ewentualne działania zaradcze w stosunku do inwazyjnych gatunków obcych?

Z uszanowaniem

Redakcja „Tygodnika Pułtuskiego”
Grażyna Maria Dzierżanowska

Redakcja „Tygodnika Pułtuskiego”

1. W odpowiedzi na pytanie dotyczące występowania na terenie gminy pięciu stanowisk rdestowców, będących inwazyjnymi gatunkami obcymi, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r. o gatunkach obcych (Dz. U. z 2023 r. poz. 1589), podmiot, który stwierdzi obecność inwazyjnego gatunku obcego stwarzającego zagrożenie dla Unii Europejskiej lub Polski, zobowiązany jest do dokonania zgłoszenia tego faktu w formie pisemnej do właściwego organu tj. wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Na dzień sporządzenia niniejszej odpowiedzi, do Urzędu Gminy nie wpłynęło zgłoszenie dotyczące przedmiotowych stanowisk rdestowca w formie przewidzianej przepisami prawa.

2. Zgodnie z art. 21 ww. ustawy, działania zaradcze w zakresie usuwania inwazyjnego gatunku obcego przeprowadza się po wprowadzeniu do Rejestru IGO informacji o stwierdzeniu obecności danego gatunku w środowisku. Ponadto, zgodnie z przepisami ustawy, to podmiot władający nieruchomością, na której stwierdzono obecność inwazyjnego gatunku obcego, po otrzymaniu stosownej informacji od Wójta, zobowiązany jest do przeprowadzenia działań zaradczych. Ustawa przewiduje możliwość odstąpienia od wykonania tych działań we własnym zakresie, w szczególności z uwagi na uwarunkowania techniczne lub finansowe, jednak wymaga to złożenia przez władającego nieruchomością wniosku do Wójta o odstąpienie od realizacji działań.

3. W odpowiedzi na pytanie dotyczące świadomości mieszkańców Gminy w zakresie zagrożeń związanych z występowaniem inwazyjnych gatunków obcych (IGO), uprzejmie informuję, że zagadnienie to ma charakter złożony i stopniowo zyskuje coraz większe znaczenie zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w działaniach podejmowanych przez różne instytucje. Z uwagi na specyfikę problematyki IGO, poziom świadomości społecznej w tym zakresie może być zróżnicowany i zależy od wielu czynników, w tym m.in. dostępu do informacji, zaangażowania mieszkańców oraz skali lokalnego występowania tego zjawiska. Mając na uwadze powagę sytuacji oraz potrzebę budowania odpowiedzialnych postaw środowiskowych, Gmina planuje podjęcie działań o charakterze informacyjno-edukacyjnym, skierowanych do mieszkańców. Celem tych działań będzie zwiększenie wiedzy na temat inwazyjnych gatunków obcych oraz obowiązujących przepisów prawa w tym zakresie.

4. Urząd Gminy otrzymał informację o wynikach kontroli *Rozpoznanie i zwalczanie inwazyjnych gatunków obcych roślin i zwierząt w przyrodzie* przeprowadzonych przez Najwyższą Izbę Kontroli.

5. Podjęcie ewentualnych działań zaradczych w stosunku do inwazyjnych gatunków obcych zostanie sfinansowane w pierwszej kolejności ze środków jakie organ uchwałodawczy przeznaczy w budżecie gminy na ten cel. Wszelkie pozostałe kroki w kierunku pozyskania funduszy uzależnione będą od skali zagrożenia oraz współpracy osób fizycznych/podmiotów władających nieruchomością, na których zagrożenie występuje.

Wójt
mgr Robert Wróblewski

Upały – co nas uratuje w mieście?



Być może to nie jest najlepszy moment, aby pisać o upałach – mieliśmy zimny maj, taki sobie czerwiec, a lipiec deszczowy i zimny doprowadza do rozpacz urlopowiczów, którzy właśnie wypoczywają w Polsce. Upały jednak wrócą – w perspektywie obecnego i kolejnych lat niestety będą coraz bardziej uciążliwe, wręcz mordercze

Zestawianie pomiarów meteorologicznych, analiza danych i długoletnie prognozy dotyczące klimatu (klimatu – a nie chwilowej pogody!) nie pozostawiają złudzeń: będzie gorąco. Próby wyhamowania niekorzystnych zmian, jeśli się powiodą, dadzą efekty dopiero za dziesięciolecie. Organizacje ogólnosiwiatowe i wiele rządów starają się wprowadzać regulacje, które mają przywrócić nas do stanu klimatycznej równowagi. Decyzje zapadają nad naszymi głowami. Jedni je szanują, stosują się do nowych regulacji prawnych, inni to wyśmiewają twierdząc, że całe to globalne ocieplenie to wymysł i spisek. Obserwujemy pogodę „z dnia na dzień” i trudno nam dostrzec zmiany klimatu. Pokolenie 50-90 latków pamięta świetnie śnieżne zimy. Wraz z postępującym od lat ocieplaniem maleje liczba dni z pokrywą śnieżną. To są dane gromadzone przez służby meteorologiczne od dziesięcioleci. Z faktami

nie należy dyskutować. Zima astronomiczna w Polsce trwa w przybliżeniu od 21 grudnia do 21 marca – trzy miesiące. W okresie 1961-1990 średnia liczba dni z pokrywą śnieżną na nizinach wahała się od około 40 dni na krańcach zachodnich Polski, do ponad 90 na krańcach północno-wschodnich. W latach 2011-2020 było ich zaledwie od 18-20 dni na zachodzie Polski do ok. 60 dni na krańcach północno-wschodnich. W roku 2020 i w latach kolejnych miejscami pokrywy śnieżnej nie było w ogóle.

A lata? Kilka dni temu, na początku lipca przygrzało. Na Mazowszu mieliśmy dni z temperaturą 37 C w cieniu. Na swój sposób przyzwyczajamy się do ekstremalnych temperatur. Taka temperatura to oczywisty, morderczy upał. Na południu Europy miejscami temperatury wykroczyły dużo ponad 40 C. A jak dla przykładu było 100 lat temu? Z pewnym rozrzwieniem czytamy notatkę z 1928 r. która straszyla upałami...

Czy zwykły człowiek, czując, że jednak „coś jest na rzeczy” może coś zrobić dla tego małego skrawka świata, który ma pod stopami?

Odpowiedzi na to pytanie może być wiele, różnych, z różnych obszarów. Jednak świadomość tego, co możemy zrobić już dziś, najdalej jutro, co MUSIMY ROBIĆ chcemy obudzić przedstawiając zdjęcie przystanku autobusowego. To akurat nie Pułtusk a Warszawa, przystanek przy stacji Metro Młociny. 3 lipca 2025 r. godzina 13:30, temperatura w cieniu 37 C. Nowoczesna wiata przystanku, z przezroczystym, poliwęglanowym

dachem jest pusta. Wszyscy pasażerowie oczekujący na autobus stoją... pod drzewami.

Kiedy robiłem to zdjęcie, w myślach przepływał mi fragment piosenki, z tekstem Jonasza Kofty, nagrodzonej na festiwalu w Opolu w 1965 r. (!)

*Pamiętajcie o ogrodach
Przecież stamtąd przyszłście*

W żar epoki użyczą wam chłodu

Tylko drzewa tylko liście

Pamiętajcie o ogrodach

Czy tak trudno być poetą

W żar epoki nie użyczy wam chłodu

Zaden schron żaden beton

Szanowni Państwo Radni, miejsca i powiatowi: sadźmy drzewa! Kiedy spacerujecie po mieście, wypatrujcie tych wszystkich miejsc publicznych, na których można posadzić drzewa, które dadzą cień, które zatrzymają w ziemi wodę, które dadzą schronienie ptakom - które dadzą schronienie nam wszystkim!

ZCZ

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; graza@atessa.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 aplochocka@pultuszczak.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora). Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Smutny tydzień dla Pułtuska

W każdym dniu, tygodniu, miesiącu kogoś żegnamy. Odchodzą bliscy, przyjaciele, znajomi sąsiedzi, ale także pracownicy urzędów i instytucji. Nigdy nie ma dobrej pory na śmierć, a ta czasem przychodzi tak niespodziewanie i dramatycznie, że trudno się pogodzić z faktami. Tak właśnie było w minionym tygodniu, smutnym dla Pułtuska

W tragicznych okolicznościach odszedł **OSKAR KWIATKOWSKI**, zawodnik Młodzieżowego Klubu Sportów Walki KAN Pułtusk. Na fb klubu napisano:

Z wielkim smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Oskara Kwiatkowskiego – naszego zawodnika, kolegi, przyjaciela. Odszedł od nas młody człowiek, który był sercem i duszą naszego klubu – utalentowany sportowiec, złoty medalista Pucharu Polski, uczestnik prestiżowych turniejów krajowych i międzynarodowych, a przede wszystkim wspierał człowieka. Oskar odznaczał się nie tylko umiejętnościami sportowymi, ale też niezwykłą pokorą, skromnością i serdecznością wobec innych. Jego zaangażowanie na treningach, zapal do pracy i postawa fair play sprawiała, że był wzorem dla innych. Zawsze z uśmiechem, z sercem do walki i życzliwością wobec młodszych kolegów – był kimś, kogo się po prostu nie dało nie lubić.

Na zdjęciu, które dziś tak boli, widzimy Oskara w jego żywiole – z medalami, dyplomami, w doboku. Takim go zapamiętamy.

W imieniu całej społeczności Młodzieżowego Klubu Sportów Walki KAN Pułtusk składamy najszczerze kondolencje Rodzinie i Bliskim Oskara. Trudno wyrazić słowami ból po tak ogromnej stracie. Spoczywaj w pokoju, Oskarze. Zawsze będziesz częścią naszej drużyny.

Osobisty wpis zamieścił również trener Piotr Szwejkowski.

Żegnaj. Ogromne niezrozumienie, żal i smutek. To wasze pokolenia powinny żegnać nas, i to w dalekiej przyszłości. Dziękuję że mogłem być dla Ciebie trenerem.

Pogrzeb Oskara odbył się w sobotę, 12 lipca. Bliskim składamy najszczerze wyrazy współczucia.

10 lipca odeszła **Te Re SA Tu ReK**, wieloletnia skarbniczka gminy Pułtusk, z którą współpracowali nie tylko przedstawiciele władz samorządowych kolejnych kadencji, ale również radni, sołtysi, kierownicy jednostek gminnych. Jej wypowiedzi z sesji Rady Miejskiej cytowaliśmy nie raz na łamach Tygodnika Pułtuskiego. Pani skarbnik była niezwykle energiczną, charyzmatyczną i konkretną osobą. Ogromną wiedzę, jaką posiadała w dziedzinie zarządzania finansami samorządu, zdobywała przez lata ciężkiej pracy dla naszej gminy. Zaledwie w maju tego roku żegnała się ze współpracownikami odchodząc wreszcie na zasłużoną emeryturę, która miała być czasem odpoczynku, spełniania marzeń, realizacji pasji, czasem spokojnego życia w gronie najbliższych. Niestety, nie starczyło czasu, choroba okazała się silniejsza. Żegnając panią Teresę burmistrz Beata Józwiak napisała:

Z ogromnym żalem, niedowierzaniem i poczuciem wielkiej straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani Teresy Turek, wieloletniej Skarbnik Miasta Pułtusk w latach 2005–2025, osoby niezwykle oddanej służbie publicznej na rzecz Gminy Pułtusk.

Pani Teresa Turek rozpoczęła współpracę z Samorządem Gminy Pułtusk 11 stycznia 1992 roku, podejmując pracę w Zespole Obsługi Szkół i Przedszkoli na stanowisku Głównej Księgowej. Z jednostkami oświatowymi współpracowała do 31 stycznia 2000 roku, a od 1 lutego 2000 roku do 1 kwietnia 2001 roku pełniła funkcję Zastępcy Skarbnika Miasta Pułtusk. Przez kolejne cztery lata pracowała jako Skarbnik w Gminie Pokrzywnica. 5 lutego 2005 roku rozpoczęła pracę na stanowisku Skarbnika Miasta Pułtusk. 28 maja 2025 roku przeszła na w pełni zasłużoną emeryturę.

Trudno w kilku zdaniach wyrazić wdzięczność i uznanie po ponad dwudziestu latach pełnienia jednej z najważniejszych funkcji w samorządzie Gminy Pułtusk. Wkład Pani Skarbnik w rozwój naszej wspólnoty lokalnej jest nie do przecenienia, a Jej zaangażowanie, precyzja oraz umiejętność współpracy były dla wszystkich współpracowników źródłem zaufania i podziwu. Była bowiem nie tylko strażnikiem finansów publicznych, ważnym filarem stabilności i rozwoju Gminy Pułtusk, ale także partnerem we wszystkich strategicznych decyzjach – osobą, na której wiedzy, rozsądku i doświadczeniu można było zawsze polegać.

W czasie tych lat jako Samorząd realizowaliśmy ambitne projekty infrastrukturalne, modernizowaliśmy przestrzeń publiczną, rozwijaliśmy oświatę, kulturę i pomoc społeczną.

Za każdym z tych działań kryła się praca i czujność Pani Skarbnik – troska o to, by wydatki były zasadne, a wszystkie inwestycje przemyślane i służące mieszkańcom. Zawsze z wielkim szacunkiem odnosiliśmy się do Jej rzetelności, odpowiedzialności oraz wyjątkowego wyczucia w podejmowaniu trudnych decyzji, których przez te lata nie brakowało.

Niewiele ponad miesiąc temu mijaliśmy Panią Skarbnik na korytarzach pułtuskiego Ratusza – zawsze energiczną i uśmiechniętą. Żegnając Ją w maju, życzyliśmy, by nadchodzący czas był przestrzenią do odpoczynku, podróży oraz realizacji pasji i wszystkiego, co dotąd musiało czekać na „wolną chwilę”. Nikt z nas nie przypuszczał, że los tak szybko postawi granicę. Została pustka – bolesna i trudna do wyobrażenia. Pani Teresy nie ma już z nami, ale pamięć o Niej będzie trwała i głęboka wdzięczność, którą na zawsze zachowamy w sercach.

Rodzinie i Najbliższym Drogiej nam Zmarłej składamy



Oskar Kwiatkowski. Zdjęcie KAN Pułtusk

najszczerze wyrazy współczucia, łącząc się w bólu i modlitwie.

Pogrzeb Teresy Turek odbył się w poniedziałek, 14 lipca. Najszczerze kondolencje

rodzinie Zmarłej przesyła redakcja Tygodnika Pułtuskiego. red.



Teresa Turek. Zdjęcie UM w Pułtusk

CHABRY I OSTY



Dziś CHABER od wdzięcznych klientów przesyłamy panu ARTUROWI DĄBROWSKIEMU, kierownikowi Salonu Łazienek w pułtuskiej firmie Glaz bud. Pan Artur jest właściwym człowiekiem na właściwym miejscu. Upieramy, pomocny, zaangażowa-

ny w stosunku do klientów, zawsze gotowy, by doradzić i rozwiązać wątpliwości, dlatego poszukujący płytek, dodatków, wyposażenia nie muszą błądzić wśród dzieł ekspozycji, a sprawnie i z sukcesem sfinalizować potrzebne zakupy.

*„A przecież nie cały umieram,
to co we mnie niezniszczalne trwa!
(...) teraz staję twarzą w twarz z Tym, który Jest!”
Św. Jan Paweł II*

Z ogromnym żalem, niedowierzaniem

i poczuciem wielkiej straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Teresy Turek

wieloletniej Skarbnik Miasta Pułtusk w latach 2005–2025,
zaangażowanej w pracę na rzecz Gminy Pułtusk
i oddanej sprawom lokalnym.

Łącząc się w bólu,

Rodzinie i Bliskim Zmarłej,

składamy najszczerze wyrazy współczucia

Burmistrz Miasta Pułtusk
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Pułtusk,
Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej w Pułtusk



MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

LEGIONOWO.

Złamał zakaz

Policjanci z legionowskiej komendy zatrzymali kierującego, który mając dwa sądowe zakazy kierowania pojazdami, jednak zdecydował się wsiąść za kierownicę seata. Mieszkaniec Legionowa w trybie przyspieszonym trafił przed oblicze sądu i usłyszał wyrok.

Policyjny patrol zatrzymał do kontroli drogowej seata. Bardzo szybko wyszło na jaw, że 41-letni kierowca nigdy nie powinien zasiąść na miejscu kierowcy. Jak wynikało z policyjnych systemów, mężczyzna miał dwa zakazy sądowe, w tym jeden wydany w 2020 roku przez Sąd Rejonowy w Legionowie.

42-latek został zatrzymany. Policjanci, po zgromadzeniu materiału dowodowego i przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa, wystąpili do Sądu Rejonowego w Legionowie z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym, dzięki czemu wyrok zapadł już następnego dnia. Wobec nieodpowiedzialnego kierowcy sąd orzekł karę, m.in. 6 miesięcy bezwzględnie pozbawienia wolności, świadczenie na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 5 000 zł.

CZOSNÓW. Wyrok w przyspieszonym trybie

44-latek, który nie stosował się do sądowych zakazów prowadzenia pojazdów, trafił najpierw do policyjnego aresztu, a następnie na salę sądową. Wyrok zapadł w ciągu 48 godzin od zatrzymania. Było to możliwe dzięki wdrożeniu trybu przyspieszonego. Przypominamy, że każdy przypadek niestosowania się do sądowego zakazu spotka się z szybką i zdecydowaną reakcją policjantów.

Zakaz prowadzenia pojazdów jest środkiem karnym. Sąd orzeka go wobec tych osób, które złamały prawo w zakresie bezpieczeństwa komunikacyjnego, tj. za spowodowanie wypadku drogowego, katastrofy w komunikacji, bezpośredniego narażenia na niebezpieczeństwo, a najczęściej za prowadzenie pojazdu znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Niestety policjanci często zatrzymują do kontroli drogowej osoby, które zdecydowały się wsiąść za kierownicę mimo ciężącego na nich wyroku sądu, dotyczącego zakazu prowadzenia pojazdów.

Jedną z takich osób był 44-letni kierowca peugeot, którego w poniedziałowy wieczór w Łomnie zatrzymali do kontroli drogowej funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Czosnowie. W trakcie sprawdzeń okazało się, że mieszkaniec Łomianek nie powinien w ogóle wsiadać za kierownicę, ponieważ na koncie miał dwa zakazy prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wydane przez Sądy Rejonowe dla Warszawy Mokotowa oraz dla Warszawy Żoliborza. Ponadto zatrzymany miał również cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Mężczyzna

został zatrzymany, a policjanci wskierowali wniosek o rozpoznanie sprawy z zastosowaniem trybu przyspieszonego i w ten sposób, w niespełna 48 godzin zapadł wyrok nowodworskiego sądu. Ten zastosował wobec 44-latka m.in. karę 1 roku miesięcy pozbawienia wolności, świadczenie pieniężne w wysokości 5 tysięcy złotych na rzecz pomocy osobom pokrzywdzonym, a także sądowy zakaz prowadzenia pojazdów na 4 lata.

LEGIONOWO.

Dozór dla 42-latka

Prokuratura Rejonowa w Legionowie zastosowała dozór policyjny wobec 42-latka zatrzymanego przez legionowskich policjantów. Mężczyzna ukradł w sklepie 5 dezodorantów o wartości 56 złotych, a gdy został ujęty przez pracownika placówki handlowej, zaczął się z nim szarpać, popchnął go i groził pobicie. Mieszkaniec powiatu za popełnione przestępstwo przed sądem odpowie w warunkach rezydencji.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu w terenie miasta. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Legionowie otrzymał zgłoszenie o ujęciu mężczyzny, który dokonał kradzieży dezodorantów.

Przybyli na miejsce policjanci ustalili, że pracownik sklepu zwrócił uwagę na mężczyznę, który do kieszeni odzieży chował dezodoranty. Kiedy podszedł do niego i poprosił o zwrot, ten oddał 2 z 5 kosmetyków, a następnie opuścił sklep. Pracownik wybiegł za złodziejem, doszło do szarpaniny, a następnie 42-latek odepchnął go i groził pobicie. Finalnie całe zajście zakończyło się ujęciem 42-latka. Żaden z mężczyzn nie potrzebował pomocy medycznej.

Mieszkaniec powiatu został zatrzymany przez policjantów i trafił do policyjnego aresztu. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił śledczym na przedstawienie mu zarzutu kradzieży rozbójniczej. Na wniosek śledczych prokurator nadzorujący czynności zastosował wobec 42 policyjny dozór. Zgodnie z kodeksem karnym za popełnione przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności, gdyż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi. W przypadku 42-latka sąd może zastosować wyższy wymiar kary, gdyż działa on w recydywie, czyli powrotu do przestępstwa.

CZOSNÓW.

22-latek zatrzymany

Kolejnych 125 dni spędzi w areszcie mężczyzna, zatrzymany wczoraj przez policjantów z Czosnowa. Poszukiwany ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości na terenie gminy Leoncin.

Policjanci z Komisariatu w Czosnowie uzyskali informację na temat miejsca, gdzie przebywa uchylający się od odpowiedzialności karnej 22-latek. Następnie udali się do Secymina Polskiego. Tam na jednej z posesji podjęli czynności zmierzające do zatrzymania poszukiwanego. Mężczyzna w wyznaczonym terminie nie stawiał się do jednostki penitencjarnej. Był poszukiwany był na podstawie nakazu doprowadzenia,

wydanego przez Sąd Rejonowy w Grodzisku Mazowieckim. Do odbycia miał karę 125 dni pozbawienia wolności, za przestępstwo dotyczące naruszenia miru domowego. Policjanci jeszcze wczoraj przewieźli 22-latka do aresztu, gdzie spędzi kolejne miesiące.

LEGIONOWO.

W czasie wolnym zatrzymał poszukiwanego

Policjantem jest się zawsze także poza służbą. Udowodnił to legionowski policjant, który podczas zakupów w jednym ze sklepów rozpoznał poszukiwanego mężczyznę. Dzięki jego szybkiej reakcji osoba ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości została zatrzymana i trafiła do aresztu.

W godzinach popołudniowych, w czasie wolnym od służby, policjant z legionowskiej komendy podczas zakupów w jednym ze sklepów na terenie miasta rozpoznał mężczyznę, który od pewnego czasu był poszukiwany celem odbycia kary pozbawienia wolności. Zachowując pełen profesjonalizm, mundurowy ujął mężczyznę na terenie placówki handlowej, a następnie poinformował dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, który skierował na miejsce policyjny patrol. Przybyli na miejsce policjanci potwierdzili, że mężczyzna rzeczywiście jest osobą poszukiwaną do odbycia zasądzonej kary za wcześniejsze oszustwo i kradzież rozbójniczą. 47-latek najbliższe 16 miesięcy spędzi w areszcie.

LEGIONOWO.

„Przyszłam bo szukali mnie policjanci”

Codziennie do jednostek Policji przychodzi kilkadziesiąt osób, część z nich na przesłuchanie, inni po to, by zgłosić przestępstwo czy wykroczenie, a jeszcze inni po poradę. Rzadko się zdarza, aby osoba poszukiwana sama przyszła do komendy. W Legionowie było inaczej. 30-letnia kobieta poszukiwana przez wymiar sprawiedliwości, przywitał dyżurnego słowami „Przyszłam, bo szukali mnie policjanci”.

„Przyszłam, bo szukali mnie policjanci” - takimi słowami przywitała dyżurnego legionowskiej komendy jedna z mieszkanki miasta. Kobieta, do Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, przyszła we wtorek przed godz. 6.00.

Kiedy policjanci sprawdzili dane osobowe w systemach informatycznych, okazało się, że 30-latka jest rzeczywiście poszukiwana. Miejscowy sąd, wydał nakaz zatrzymania i doprowadzenia kobiety do zakładu karnego. 30-latka ma do odbycia karę 4 lat pozbawiania wolności za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Mieszkanka Legionowa jeszcze tego samego dnia została przewieziona do wyznaczonej jednostki penitencjarnej, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

PUŁTUSK.

Ujęła nietrzeźwego kierowcę

W poniedziałkowy wieczór (7.07), około godziny 18:30, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku otrzymał zgłoszenie od funkcjonariuszki Wydziału Ruchu Drogowego, która w czasie wolnym od służby ujęła nietrzeźwego kierowcę w miejscowości Kowalewice Włosciańskie. Policjantka, kierując swoim prywatnym pojazdem, zauważyła jadącego przed nią Opla, którego kierowca zjeżdżał na przeciwny pas ruchu, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Zachowanie kierowcy wskazywało, że może być nietrzeźwy. Funkcjonariuszka natychmiast zareagowała – wyprzedziła pojazd, zatrzymała się i wysiadła, aby uniemożliwić dalszą jazdę kierowcy. Od mężczyzny była wyczuwalna silna woń alkoholu. Gdy policjantka poprosiła go o wyłączenie silnika, ten niespodziewanie ruszył i wjechał na pobliską posesję, po czym uciekł do domu. Dzięki pomocy właściciela posesji udało się zlokalizować mężczyznę, który przyznał, że kierował Oplem. W aucie ujawniono butelki po alkoholu. Na miejsce skierowano patrol WRD. 69-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego odmówił badania alkomatem, dlatego został przewieziony do szpitala w celu pobrania krwi. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a pojazd został odholowany na policyjny parking. Teraz mężczyzna czeka na wyniki badań krwi. Jeśli potwierdzi się, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, usłyszy zarzuty karne. Zachowanie tej policjantki zasługuje na szczególne uznanie i przypomina, że każdy z nas – niezależnie od tego, czy jest policjantem, czy obywatelem – ma prawo i obowiązek reagować na niebezpieczne sytuacje na drodze. Nietrzeźwi kierowcy stanowią poważne zagrożenie i nie mogą liczyć na pobłażliwość.

KPP: Legionowo/
Nowy Dwór Maz./ Pułtusk

PROFESJONALNE

• NISZCZENIE

• UTYLIZACJA

DOKUMENTÓW

PRZYJEŻDŻAMY
PO DOKUMENTYVICTORIA
-RECYCLING

Tel. 604 913 993





PLANY FILMOWE, SESJE FOTOGRAFICZNE

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl








WESELA I PRZYJĘCIA POŚLUBNE

TERMINY NA 2025

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572, 535 608 628; e-mail: info@palacjablonna.pan.pl





11 lipca 2025 r., odbyło się oficjalne otwarcie zmodernizowanej drogi gminnej, łączącej miejscowości Płocochowo i Kokoszka. Inwestycja została zrealizowana w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – edycja 6 – PGR

Spotkanie rozpoczęło się od powitania gości i zaproszenia do udziału w uroczystym przekazaniu drogi do użytkowania. Głos zabrała burmistrz miasta Pułtusk Beata Józwiak, która podkreśliła znaczenie inwestycji dla poprawy infrastruktury komunikacyjnej gminy oraz komfortu i bezpieczeństwa mieszkańców. Następnie przemawiali: kierownik Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego w Pułtusku Adam Mróz oraz poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Henryk Kowalczyk.

Po wystąpieniach zaproszonych gości, przystąpiono do symbolicznego aktu przecięcia wstęgi. Otwarcia drogi dokonali: burmistrz Beata Józwiak, poseł Henryk Kowalczyk, sołtys Płocochowa w latach 2019 – 2024 Małgorzata Kozłowska, sołtys Kokoszki Anna Jaworska, przewodniczący Rady Miejskiej w Pułtusku Łukasz Skarżyński, przedstawiciel

GMINA PUŁTUSK

Otwarcie drogi Płocochowo - Kokoszka

wykonawcy inwestycji – firmy Drogi i Mosty Sławomir Wiśniewski oraz inspektor nadzoru Grzegorz Pik.

Wartość całkowita zadania wyniosła **3 131 313,00 zł**, z czego **2 499 000,00 zł** stanowiło dofinansowanie pozyskane przez Gminę Pułtusk. Zadanie inwestycyjne zostało zrealizowane przez miejscową firmę Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk

z Kacic, na podstawie dokumentacji projektowej przygotowanej przez mgr. inż. Marcina Zagajskiego. Mimo że pierwotnie zakończenie prac przewidziano na sierpień 2025 r., inwestycja została ukończona już w czerwcu br., a 11 czerwca odbył się jej odbiór końcowy.

Modernizacja objęła wykonanie nowej nawierzchni asfaltowej o szerokości 5 metrów

na odcinku blisko 2,8 km – od skrzyżowania w miejscowości Płocochowo, przez Kokoszkę, aż do granicy gminy. Zakres robót obejmował również wykonanie poboczy, zjazdów na posesje oraz odtworzenie peronu przystankowego z kostki betonowej. W ramach prac usprawniono także odwodnienie i poprawiono spadki jezdni dla lepszego odpływu wód opadowych.

Realizacja tej inwestycji znacząco poprawiła jakość i bezpieczeństwo ruchu drogowego, a także komfort poruszania się pieszych, rowerzystów i kierowców.

Samorząd Gminy Pułtusk składa serdeczne podziękowania mieszkańcom za cierpliwość i wyrozumiałość podczas trwania prac budowlanych oraz wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu.

źródło: gmina Pułtusk



POLICJA

Ujęła nietrzeźwego kierowcę

Dzięki błyskawicznej reakcji funkcjonariuszki Wydziału Ruchu Drogowego pułtuskiej komendy, która będąc w czasie wolnym od służby, zauważyła i zatrzymała niebezpiecznie poruszającego się kierowcę, udało się wyeliminować z drogi nietrzeźwego 69-latkę. Mężczyzna odmówił badania alkomatem i został przewieziony do szpitala na pobranie krwi

W poniedziałkowy wieczór (7.07), około godziny 18:30, dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku otrzymał zgłoszenie od funkcjonariuszki Wydziału Ruchu Drogowego, która w czasie wolnym



od służby ujęła nietrzeźwego kierowcę w miejscowości Kowalewice Włosciańskie.

Policjantka, kierując swoim prywatnym pojazdem, zauważyła jadącego przed nią Opla, którego kierowca zjeżdżał na przeciwległy pas ruchu, stwarzając zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Zachowanie kierowcy wskazywało, że może być nietrzeźwy. Funkcjonariuszka natychmiast

zareagowała – wyprzedziła pojazd, zatrzymała się i wysiadła, aby uniemożliwić dalszą jazdę kierowcy.

Od mężczyzny była wyczuwalna silna woń alkoholu. Gdy policjantka poprosiła go o wyłączenie silnika, ten niespodziewanie ruszył i wjechał na pobliską posesję, po czym uciekł do domu. Dzięki pomocy właściciela posesji udało się zlokalizować mężczyznę,

który przyznał, że kierował Oplem. W aucie ujawniono butelki po alkoholu.

Na miejsce skierowano patrol WRD. 69-letni mieszkaniec powiatu pułtuskiego odmówił badania alkomatem, dlatego został przewieziony do szpitala w celu pobrania krwi. Funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy, a pojazd został odholowany na policyjny parking.

Teraz mężczyzna czeka na wyniki badań krwi. Jeśli potwierdzi się, że kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości, usłyszy zarzuty karne.

Zachowanie tej policjantki zasługuje na szczególne uznanie i przypomina, że każdy z nas – niezależnie od tego, czy jest policjantem, czy obywatelem – ma prawo i obowiązek reagować na niebezpieczne sytuacje na drodze. Nietrzeźwi kierowcy stanowią poważne zagrożenie i nie mogą liczyć na pobłażliwość.

ml. asp.
Magdalena Bielińska
KPP w Pułtusku

POWIAT PUŁTUSKI

Umowa na drogę i most

W piątek, 11 lipca, w Starostwie Powiatowym w Pułtusku, podpisano umowę na kolejne zadanie drogowe pn.: „Rozbudowa mostu wraz z przebudową drogi powiatowej nr 3415W w miejscowości Pobyłkowo Małe”

Wykonawcą inwestycji jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów WAPNOPOŁ Sp. z o.o. z Płońska. Wartość umowy wynosi 2 070 004,29 zł. Zadanie otrzymało dofinansowanie z Ministerstwa Infrastruktury – z rezerwy subwencji ogólnej budżetu państwa w 2025 r. Przedmiotem zamówienia jest rozbudowa mostu i wykonanie nowej nawierzchni bitumicznej wraz z poszerzeniem do 6,00 m, wykonanie poboczy drogi o nawierzchni twardej.

inf. Wydział Rozwoju i Promocji
Starostwa Powiatowego
w Pułtusku



GMINA WINNICA

Można zrobić fotkę

Bardzo praktyczne rozwiązanie

Podczas załatwiania spraw urzędowych, takich jak wyrobienie nowego dowodu osobistego, paszportu, wizy, prawa jazdy, legitymacji, czy innych dokumentów, potrzebne są aktualne, a zarazem spełniające wymogi zdjęcia. Nie zawsze jest czas i okazja, by odwiedzić profesjonalnego fotografa. Najbliższe zakłady fotograficzne oddalone są o kilkanaście kilometrów. Gmina Winnica wyszła naprzeciw potrzebom mieszkańców i uruchomiła fotokabinę do zdjęć dokumentowych. Urządzenie znajduje się na I piętrze Urzędu Gminy.

Teraz możecie Państwo wygodnie i szybko wykonać zdjęcie do dowodu osobistego bez konieczności wychodzenia z urzędu, co pozwala zaoszczędzić czas i uniknąć dodatkowych kosztów związanych z dojazdami. Każde wykonane zdjęcie spełnia wymogi ustawowe i posiada gwarancję akceptacji. Fotokabina może być użytkowana w trakcie godzin otwarcia urzędu, a jej obsługa jest intuicyjna i prosta. Koszt wykonania czterech fotografii wynosi 30 zł, w tym wersja cyfrowa fotografii jest gratis. Za usługę zapłacić można kartą zbliżeniową PayPass, BLIKIEM, a co najważniejsze, automat przyjmuje również banknoty o nominale 10 zł i 20 zł.

red.



GZY

Gmina wsparta dofinansowaniem

4 lipca, w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbyło się uroczyste podpisanie umów o dofinansowanie ważnych inwestycji na terenie Gminy Gzy.

Wójt Gminy Gzy Tomasz Sobieraj oraz Skarbnik Ewa Karpowicz podpisali z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowy na dofinansowanie następujących projektów:

1) Poprawa efektywności energetycznej i budowa OZE w budynkach użyteczności publicznej na terenie gminy Gzy w kwocie ok 1.200.000,00 zł,

2) Poprawa efektywności energetycznej lokali przeznaczonych pod najem socjalny w kwocie 300.000, 00 zł.

Dzięki pozyskanym środkom Gmina Gzy będzie mogła znacząco poprawić jakość infrastruktury publicznej oraz warunki mieszkaniowe osób korzystających z najmu socjalnego.

red.

Dezodoranty a zdrowie młodzieży, kobiet i mężczyzn

W dzisiejszych czasach coraz więcej osób sięga po dezodoranty, aby czuć się świeżo przez cały dzień. Jednak warto zastanowić się, czy ich używanie jest bezpieczne dla naszego zdrowia, szczególnie dla młodzieży, kobiet i mężczyzn. Przyjrzyjmy się bliżej, czym są dezodoranty i jakie mogą mieć skutki uboczne.

Czym są dezodoranty?

Dezodorant to substancja chemiczna, którą nakłada się na ciało, aby zapobiec nieprzyjemnym zapachom. Działają one głównie poprzez eliminację bakterii, które powodują pot i nieprzyjemny zapach. Wśród nich wyróżnia się również antyperspiranty, które blokują gruczoły potowe, ograniczając wydzielanie potu. Podobnie jak perfumy, mają one na celu zakrycie zapachu ciała, ale ich działanie jest bardziej skoncentrowane na kontrolowaniu zapachu i pocenia się.

Ryzyko i szkody związane z dezodorantami

Chociaż na pierwszy rzut oka dezodoranty wydają się nieszkodliwe, ich składniki mogą mieć poważne skutki dla zdrowia i środowiska:

1. Zaburzenia zdrowia: Dezodoranty zawierają związki chemiczne takie jak glin, cyrkon, triclosan czy chlorohydraty glinu. Te substancje mogą powodować bóle głowy, astmę, zaburzenia układu oddechowego, a nawet choroby serca. Używanie ich na co dzień może zwiększać ryzyko wystąpienia tych schorzeń.

2. Problemy skórne i nowotwory: Chemikalia zawarte w dezodorantach mogą wywoływać podrażnienia, alergię, a także zwiększać ryzyko rozwoju raka skóry. Szczególnie nie zalecane jest stosowanie ich na częściach intymnych, ponieważ mogą tam uszkadzać skórę i prowadzić do poważnych problemów zdrowotnych.

3. Zagrożenie dla środowiska: Substancje chemiczne zawarte w dezodorantach trafiają do środowiska, gdzie stanowią składnik smogu i zanieczyszczają powietrze. Ich produkcja i używanie przyczyniają się do pogorszenia jakości powietrza, które oddychamy na co dzień.

Dlaczego warto wybrać naturalne rozwiązania?

Zamiast sięgać po sztuczne dezodoranty, warto rozważyć używanie naturalnych alternatyw. Naturalne dezodoranty zawierają składniki łagodne dla skóry, zapewniają świeży zapach i nie zawierają szkodliwych chemikaliów. Choć mogą nie dawać tak intensywnego aromatu jak ich sztuczne odpowiedniki, są bezpieczniejsze dla zdrowia i środowiska.

Bezpieczna alternatywa

W odpowiedzi na te obawy coraz więcej osób zwraca się ku naturalnym alternatywom dla dezodorantów i antyperspirantów. Naturalne dezodoranty różnią się od tradycyjnych produktów tym, że nie blokują wydzielania potu, lecz neutralizują jego zapach, redukując ilość bakterii na skórze. Naturalne dezodoranty są szczególnie polecane dla osób z wrażliwą skórą, skłonnych do alergii lub tych, które chcą unikać sztucznych substancji chemicznych. Są również skuteczne w redukcji potu jak antyperspiranty, łagodniejsze dla skóry, nie blokują porów. Wspierają

naturalne procesy fizjologiczne ciała, a ich stosowanie jest bardziej przyjazne dla środowiska.

Dezodorant kryształowy to w 100 % naturalny produkt pochodzenia górsko – wulkanicznego.

To jest absolutnie nieszkodliwy dla organizmu dezodorant, w przeciwieństwie do wielu współczesnych dezodorantów nie zawiera chlorohydratu aluminium i innych szkodliwych substancji chemicznych. Kryształ-afunit od tysiąca lat był znany w Chinach jako środek do zwalczania zapachu, przechowywania żywności i profilaktyki. Kryształowe dezodoranty charakteryzuje wysoka wydajność, doskonała czystość. Kryształ naturalny wydobywany w południowych Chinach.

Tylko dezodorant?

Kryształowy dezodorant - to Dar Matki Natury, który w Azji od wieków pomaga normalizować problemy skóry. Może być stosowany po goleniu, co zapobiega podrażnieniu skóry. Kryształ zatrzymuje drobne krwawienia i wspomaga gojenie się ran. W tradycyjnej medycynie stosowany jest miejscowo w postaci roztworu do płukania, mycia i nawadniania, skutecznie pomaga w chorobach przyzębia, na krwawiące dziąsła i łagodzi objawy opryszczki.

Jak korzystać?

Zwilżyć kryształ wodą i po prysznicu lub kąpieli wetrzyć pod pachami. Powierzchnia kryształu rozpuszcza się w wodzie, przykrywa cienką warstwą skórę, chroni ją przed bakteriami. Kryształ stopniowo zmniejsza się, ale zachowuje swoje działanie aż do jego zniknięcia.

Jak to działa?

Główną zaletą afunu jest działanie bakteriobójcze, z tego też względu afun wykorzystywany jest współcześnie przede wszystkim, jako naturalna alternatywa dla syntetycznych dezodorantów i antyperspirantów. Jego zastosowanie zatrzymuje rozwój bakterii odpowiedzialnych za nieprzyjemny zapach potu przy jednoczesnym, lekkim zwężeniu ujść gruczołów potowych, co powoduje mniejszą produkcję potu, bez nieprzyjemnych skutków ubocznych jak to ma czasem miejsce w przypadku klasycznych antyperspirantów. Zapewnia świeżość na dłużej niż 24 godziny. Afun ze względu na swoje właściwości tamowania krwi sprawdza się jako element codziennej toalety panów, występuje często również jako jeden ze składników wód po goleniu i wód do twarzy. Ten

naturalny kryształ działa także łagodząco i bakteriobójczo na skórę poddaną zabiegowi depilacji - zapobiega powstawaniu podrażnień i czerwonych krostek, które są problemem wielu kobiet. Może być również stosowany jako bardzo skuteczny dezodorant do stóp, powstrzymuje proliferację bakterii skórnych odpowiedzialnych za nieprzyjemny zapach ciała. Polecany również w przypadku poparzeń słonecznych, ukąszeń owadów, przy skaleczeniach, trądziku młodzieńczym (wysusza wypryski, działa antyseptycznie), aftach.

Naturalne dezodoranty oferują alternatywę, która neutralizuje zapach potu bez ingerencji w naturalne procesy organizmu, co czyni je zdrowszym i bardziej ekologicznym wyborem.

Niebiańska Doskonałość



ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o.

ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.
Czajkówek Mazowiecki 328
05-152 Czajkówek
NIP 527-27-45-389
REGON 362569260

BEZPŁATNY
odbior duzych elektrosmieci!

Odbierzemy od Państwa:

- kuchenki,
- chłodziarki,
- zmywarki,
- telewizory,
- pralki, itd.

ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ DROBNE AGD, BATERIE

Masz pytanie? Zadzwoń
+48 725-155-155

Bezpłatny odbiór krok po kroku!

1. Dzwonisz pod numer **+48 725-155-155**
2. My rejestrujemy Twoje zlecenie
3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu
4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy!

KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00
www.ecoharpoon.pl

WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (54)

PARADOKSY (2)

Wdowa Heksenszus z niepokojem patrzy na zegar. Jej córka Epifania spóźnia się. Zapowiedziała powrót do domu na godzinę trzecią, tymczasem dochodzi czwarta, a Pifci nie ma. Co się mogło stać? Trudno odeprzeć myśl o nieszczęśliwym wypadku. Zwłaszcza że jeden z zaproszonych na niedzielny obiad gości wspomina niedawną tragedię: dziewczyna wypisz-wymaluj podobna do Epifanii, „zupełnie córeczka szanownej pani”, zginęła pod kołami. Wbiegła na ulicę, a tu samochód.

– Na miazgę, powiadam państwu, na miazgę.

Osielek Porfirion, narzeczony Epifanii, może to samo powiedzieć o swoim wujku.

– Mojego wujka też przejechało auto. Mózg...

Miał na końcu języka fascynujący szczegół: z rozwalonej czaszki trysnęła tkanka mózgowa. Lecz wdowa przerwała mu.

– Panie Osielek, niech pan przestanie.

Jej napięcie nerwowe sięgnęło szczytu i byłaby padła nieprzytomna na ziemię, gdyby nie dochodzący z kuchni śwąd.

– Przypała się! – krzyknęła wdowa i popędziła ku rozpalonej fajerkom.

Niepokój o córkę rozwił się pod wpływem obawy o mięso, które mogłoby ulec zwęgleniu – nieszczęście sprawiające, że proszony obiad nie udałby się.

Podczas rejsu angielskiego samolotu wysiadali kolejno silniki. W chwili startu pracowały cztery; po dwu godzinach już tylko jeden utrzymywał

maszynę w powietrzu. A potem oczom pasażerów ukazał się kapitan i oznajmił z grobową miną – co? Że zaczyna szwankować silnik ostatni?

Nie, pilot, który w swojej kabine wysłuchał transmitowanej przez radio relacji o przebiegu meczu piłkarskiego, dzieli się z podróżującymi informacją:

– Anglia przegrała ze Szkocją dwa do zera.

Jeszcze jedna podróż samolotem: na pokładzie szkocka para małżeńska. Pilot obiecał Szkotowi, że nie weźmie odeń zapłaty, jeśli pasażer wykaże zimną krew, choćby najstraszniejsze rzeczy działy się w powietrzu. Start. I rzeczywiście, samolot wycyznia najbardziej skomplikowane akrobacje, Szkot zaś wszystko znosi. Po wylądowaniu z uśmiechem przyjmuje gratulacje, zwierza się jednak, że w pewnej chwili chciał interweniować.

– W jakiej chwili?

– Gdy z samolotu wypadła moja żona.

On jednak zacisnął zęby i dzięki temu nie musi teraz płacić.

Miała to być prawdziwa walka. Nie zwykła bójka na pięści, lecz pojedynek na noże. Chłopak, który „zażądał satysfakcji”, nazwiskiem Vetter:

– Walczę za honor mojej rodziny – oświadczył.

Doznał zniewagi, on i jego rodzina, a taka zniewaga, jak to powiadają, krwi wymaga.

Sekundanci, koledzy z tej samej szkolnej klasy, nie dawali grubemu Vetterowi żadnych szans. Obaj szesnastoletni, lecz



wyzwany zamiast tłuszczu miał mięśnie Herkulesa. Było do przewidzenia, że jego przeciwnik przegra, może nawet padnie trupem? Oczywiście nie mówił się o tym głośno. Ponieważ jednak towarzystwo znajdowało się w lesie, daleko za miastem, jeden z obserwatorów zapytał z głupią frant:

– Kto odniesie ciało Vettera?

Osobliwa skala wartości! Ewentualna śmierć kolegi? Ani mnie to ziębi, ani grzeje. Ale gdybym miał – idąc taki kawał drogi – dźwigać jego ciało, cielsko raczej, jeśli uwzględnić nadwagę – o, to już inna sprawa.

Wędrownik, któremu zdarzyło się wpaść do bagna, pogrążył się w nim coraz bardziej. Tak się dzieje w powieści Gide'a, przy czym owo bagno należy rozumieć w sensie moralnym. Bohater utworu dopuścił się zabójstwa i był to początek degrengolady, bo niedługo po tym nastąpiła kradzież, a koniec końców nieszczęśnik zaczął kłamać.

Specyficzna skala wartości wyznawana przez Talleyranda. Gdy Bonaparte wydał wyrok śmierci na spiskującego księcia rojalistę, minister ośmielił się skrytykować swojego szefa: „Sire, to więcej niż zbrodnia, to błąd.” Cdn. A.K.

PROJEKT REALIZOWANY
W RAMACH WSPÓŁPRACY
GMINY JABŁONNA
Z ORGANIZACJAMI
POZARZĄDOWYMI

KIDS BACKYARD

II EDYCJA

JABŁONNA
ZESPÓŁ PAŁACOWO-PARKOWY
PAN

KAT. DO LAT 6
ROCZNIKI 2018 | MŁODSI - OK. 200 M

KAT. 7-10 LAT
ROCZNIKI 2014-2017 - OK. 400 M

KAT. 11-13 LAT
ROCZNIKI 2011-2013 - OK. 800 M

19.07.2025

10:10 - 13:10

First & Original
BACKYARD
ULTRA POLSKA

**POLSKIE
ULTRA**

OSIR
Jabłonna
Ośrodek Sportu i Rekreacji

SZCZEGÓŁY NA WWW.OSIRJABLONNA.PL I WWW.FACEBOOK.COM/OSIRJABLONNA



NASZE WILKOWYJE

Zew gór

Bardzo to stresujące! Bardzo! – roztrzęsiony doktor Wezół walil Mamrotą prosto z gwintu jakby to był eliksir na kłopoty małżeńskie. Z drugiej strony może i jest, bo odkąd pijamy Mamrotę na ławeczce regularnie w czwartki, to kłótni małżeńskich jakby mniej. Choć istnieje teoria, że to zasługa ławeczki, a nie Mamrot, choć ławeczka procentów nijakich nie ma i nigdy od ławeczkowej przesady nie boli głowa, najwyżej co innego. Mnie się wydaje, że to w sumie może być zasługa czwartku, co to jest po środzie, a przed piątkiem. No bo tygodnia pracy już za nami większość, ale nie całość, więc pilnować się trzeba, a jeszcze nie weekend, więc trudno mieć do nas pretensje typu: cały tydzień w robocie, a nawet w weekend masz ważniejsze sprawy niż rodzina. Także czwartek to magiczny dla pożycia małżeńskiego dzień, a ławeczka i Mamrot tylko ten dzień czyni jeszcze bardziej wyjątkowym.

A problemy Wezół zaczął się wtedy, gdy jego Dorota odkryła w sobie góralkę. Bo choć ona ze zbiedniałej szlacheckiej rodziny pochodzi, co wypomina Wezółowi bez przerwy, jakby to była jego wina, że jej rodzina zbiedniała w pomroce dziejów. To już przecie raczej wina pomroki dziejów, która u nas jest specjalnością narodową, ale po tylu latach małżeństwa Wezół wie, że lepiej nie protestować, ani się nie tłumaczyć. Na frustrację żony najlepszy jest seks, dlatego kłócą się tylko publicznie, a nigdy w domu, bo publicznie trudno Wezółowi żonę udobruchać, bez narażania na szwank autorytetu wiejskiego doktora. Tak czy inaczej do zbiednienia doszedł jeszcze megaloman, bo się szlachcianka Dorota dowiedziała, że ma prababkę góralkę, która nijak szlachcianką nie była i dlatego całkiem była majętna, bo pomroka dziejów skupiona na rodach szlacheckich babkę Doroty jakoś omijała. I tę majętną góralkę po tajemniczo za żonę se wziął pan pradziadek pani Doroty, herba jej fałszywego za łapówkę dorobił, a majątek przepił. Co było bardzo rozsądnym działaniem, bo zaraz potem weszli komuniści i zabierali majątki, a pradiadkom Wezółowej absolutnie już nie było co zabrać. A że jeszcze wywieziono na Syberię tych, którym pradiadek był winien kupę kasy, to do końca życia upierał się, że komunizm miał swoje zalety, choć nieoczywiste.

Dorota Wezółowa dowiedziawszy się, że jest w jednej ósmej góralką poczuła nagle zew gór, postanowiła na wakacje jechać w rodzinne strony megalomana i tak zaczęły się nieszczęścia doktora. Niedobrze już było w sklepie z odzieżą górką: Mieciu! Mieciu, czyś ty oszalał? Jak się ma TAKIE nogi jak ja, to się nie nosi TAKICH butów. Więc buty kupowali w zupełnie innym sklepie, bardzo ładne, pozłacane, ale zupełnie nie przystosowane do górskiej wędrowki. Podobnie było ze skarpetami, kurtką przeciwdeszczową i plecaczkiem na suchy prowiant i mokre picie.

Na Krupówkach jej się nie podobało, bo zbyt tłumnie, a miś polarny miał brudne futro. Kwaterę mieli piękną, ale przy strumieniu. Co okazało się ok za dnia, ale nie ok w nocy. Bo po ciemku nie widać czy pada, a krople zagłusza strumień. Tu nie wytrzymał Solejuk i zapytał po co jej ta wiedza w nocy, skoro łóżko jest pod dachem. Ech, panie Macieju kochany – machnął tylko ręką Wezół – pan to jest człowiek naiwny. Ja zresztą też bo o to samo zapytałem. A jak zapytałem to mi powiedziała, że ona zawsze mi mówi, jak ma coś do powiedzenia, a przeważnie ma, o j ma. Mieciu, Mieciu – doktor zaskakująco dobrze oddawał upokarzające emocje żony – ty niby człowiek z wykształceniem wyższym, a nic nie rozumiesz jakbyś był z wykształceniem niepełnym podstawowym. Wiedza jest najistotniejsza, a nie ma wiedzy bez narzędzi informacji! W tym wypadku narzędziem był brak strumienia – wyjaśnił doktor jakbyśmy sami tego nie rozumieli. Może do siebie mówił. W gruncie rzeczy – ciągnął Wezół – żona moja dużo racji ma, bo co to za wykształcenie ta medycyna?! Pięć lat udreki, żeby się dowiedzieć, że człowiek nic nie może. Pięć lat! A studenci filozofii na pierwszej lekcji przerabiają: „Wiem, że nic nie wiem” i właściwie potem już nic robić nie muszą przez kolejne lata, bo wiadomo, że nic nie wiadomo. A my dopiero po 5 latach! A jak który oporny, to jeszcze specjalizację robi i profesorem zostanie...

Doktor zamyślił się, a potem zapłakał. Myśleli my, że nad medycyną płacze, a on tylko sobie przypominał wyjście z żoną na Giewont, bo nie chciała uwierzyć, że tam prawdziwy krzyż sto, a nie piorunochron. „Mieciu, a czemu ty mi każesz iść ciągle pod górę? W takich butach? Zawracamy! Będziesz mi musiał uwierzyć na słowo, że to nie krzyż a piorunochron. W końcu jestem góralką, to wiem”.

A w dół było jeszcze gorzej – znośmę ją na barana, a przy stacji zostałem opieprzony, że tyle lat przed nią ukrywałem, że mam takie kościste plecy. No cóż – moja żona z pewnością góralką jest z temperamentu, ale okazuje się, że zdecydowanie nie niziną!

Pietrek

**KONFERENCJE, SZKOLENIA,
WARSZTATY**

PAŁAC W JABŁONNIE
organizacja imprez i szkoleń

Zapraszamy: tel. 531 093 982; 507 104 572
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl



Przedstawiciele Zakładów Mięsnych SOMIANKA odbierający nagrodę z rąk pary prezydenckiej

SOMIANKA - tradycja jakość i smak

Firmę SOMIANKA miałam przyjemność poznać w 2024r, na okoliczność konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. Zakłady Mięsne „SOMIANKA” Andrzej Ruciński za „Szynkę wędzoną z kością” odbierały zasłużoną nagrodę.

Szynka była przepyszna, ale moja uwagę zwróciło stoisko, które było pięknie wyeksponowane, a Pani, która reprezentowała Firmę i jednocześnie obsługiwała całą kolejkę „smakoszy” była wyjątkowo uprzejma, miła i na wskroś profesjonalna w tworzeniu wizerunku Firmy, przy jednoczesnej obsłudze chętnych do degustacji. „Odpowiednia osoba na stosownym miejscu.”- pomyślałam. Z radością i podziwem patrzyłam na jej pracę, stąd moje zainteresowanie i sympatia dla Firmy. Dziś wiem, że była to Pani Milena Matwiejczyk.

Nasze Wydawnictwo wspiera z przekonaniem, promuje jak może, naszą polską tradycję, kulturę i historię Ojczyzny.

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiamy Naszym czytelnikom dobre polskie firmy, których produkty bronią się same: smakiem, wyglądem, jakością i klasą.

Historia Zakładów Mięsnych Somianka sięga kilku pokoleń wstecz. Pradziadek Pana Andrzeja Rucińskiego, założyciel dzisiejszej

firmy, rozpoczął swoją działalność gospodarczą, nabywając małą masarnię w Markach. Choć w późniejszych latach rodzina musiała sprzedać zakład i zainwestować w majątek ziemski, to właśnie wtedy powstały podwaliny przyszłej działalności przetwórczej.

Dziadkowie Pana Andrzeja kochali i rozumieli Ziemię, byli oddanymi gospodarzami, dbającymi o dobrostan zwierząt i upraw. W tej atmosferze ciężkiej pracy i szacunku do natury dorastał również Pan

Andrzej, który od najmłodszych lat pomagał rodzicom, ucząc się od podstaw rzemiosła mięsnego, dzięki czemu narodziła się w nim pasja, która wkrótce miała stać się fundamentem Zakładów Mięsnych.

Przeprowadzka do Somianki w 1980 roku była nowym początkiem. Pan Andrzej wraz z żoną Henryką rozpoczął działalność gospodarczą od niewielkiej hodowli zwierząt na własne potrzeby. W 1992 roku rozszerzyła swoją działalność i założył zakład zajmujący

się ubojem i rozbiorem mięsa, zatrudniając pięć osób. W tym samym czasie powstał pierwszy sklep mięsny w pobliskim Wyszkowie. Sklep z powodzeniem działa do dziś. Dwa lata później, do zespołu dołączył technolog, Adam Dybkowski, a zakład rozpoczął produkcję wędlin. Ten sam specjalista pracuje w zakładzie do dziś, co podkreśla dbałość o jakość bazującą na jego 30-letnim doświadczeniu i szacunku dla kunsztu rzemiosła.

Pani Henryka, zawsze wspiera męża, zarówno w jego pracy w zakładzie, jak i w codziennych obowiązkach związanych z prowadzeniem sklepu. Jest dla niego oparciem emocjonalnym i głosem doradczym w szczególnie trudnych chwilach. Dzięki ich wspólnej determinacji i ciężkiej, mozolnej pracy, firma przetrwała najcięższe momenty.

Kolejne pokolenie, dzieci: Adam, Marek, Katarzyna i Magda, od najmłodszych lat pomagają w zakładzie i w sklepach, początkowo było to dla nich wielkie i trudne wyzwanie, ale z czasem przerodziło się w pasję i dziś sprawia radość ze wspólnych sukcesów. Dzieci wybrały edukację na kierunkach związanych z branżą, co pozwala firmie na dalszy rozwój. Dzięki ich zaangażowaniu powstała sieć Delikatessów Rodzinnych Somianka, która dziś liczy 40 sklepów firmowych.



Teren zakładu z lotu ptaka



Puchar Wicemistrza krajowego - AgroLiga 2024

Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej przyniosło nowe wezwania i kluczowe zmiany dla Zakładów Mięsnych Somianka. Zapadła decyzja o budowie nowej ubojni, która to pozwoliła na stworzenie nowoczesnej linii ubojowej, umożliwiającej zwiększenie uboju do 70 sztuk trzody chlewnej na godzinę. W 2012 roku zakład skorzystał z Funduszy Unijnych, wymieniając cały park maszynowy. W 2020 roku firma otworzyła własne Centrum Dystrybucji wraz z niezależną flotą transportową, co umożliwiło pełną kontrolę nad zaopatrzeniem placówek handlowych.

W połowie 2024 roku firma przekształciła się w Zakłady Mięsne „Somianka” Rucińscy Sp.J., która to obecnie zatrudnia blisko 400 pracowników, spośród których niemal połowa pracuje dłużej niż 10 lat. Dobrym przykładem sprzyjającej



Laur Marszałka 2023 za „Szynkę z kością”

rozwojowi w przyjaznej atmosferze jest kadra kierownicza, która z firmą jest związana prawie od samego początku.

Zakłady Mięsne „Somianka” cieszą się uznaniem zarówno wśród klientów indywidualnych, jak i sektora gastronomicznego oraz hotelarskiego. W ofercie firmy znajduje się około 120 rodzajów wędlin, a miesięczna sprzedaż osiąga imponujące wyniki: blisko 100 ton wyrobów, 230 ton mięsa wieprzowego i wołowego oraz 90 ton mięsa drobiowego.

Firma bierze udział w konkursach branżowych, a jej wyroby zdobyły liczne nagrody. Produkty: polędwiczka królewska, kielbasa dojrzewająca „palcówka” oraz szynka wędzona z kością trzykrotnie zdobyły pierwsze miejsca w konkursie „Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego”. Przedsiębiorstwo dwukrotnie dostało wyróżnienie w rankingu miesięcznika Forbes Polska Forum Firm Rodzinnych. To wyróżnienie, to efekt wspólnej pasji i pracy rodziny, oraz całego zespołu pracowników.

Filozofię Zakładów Mięsnych Somianka najlepiej oddaje hasło: „Tradycja, jakość i smak”.



Talerz degustacyjny



Laur Marszałka 2020 za „Polędwiczkę królewską dojrzewającą”



Laur Marszałka 2021 za „Kielbasę dojrzewającą palcówką”

Państwo Andrzej i Henryka Rucińscy, wraz z dziećmi wierzą, że to, co tworzą, jest czymś więcej niż tylko produktem – to kontynuacja



Dyplom za zajęcie 3 miejsca w konkursie „To mi SMAKUje! Ekspert rekomenduje”

bogatej tradycji i rodzinnych wartości, które z dumą pielęgnują i rozwijają.

J.W.



Puchar Mistrza województwa mazowieckiego - AgroLiga 2024



Państwo Rucińscy z dziećmi



Laureaci przy stoisku wystawowym w pałacu prezydenckim

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łajski, gm. Wieliszew (rejon ul. Nowodworskiej) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z uchwałą Nr LXI/586/2023 Rady Gminy Wieliszew z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łajski, gm. Wieliszew (rejon ul. Nowodworskiej),

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Łajski, gm. Wieliszew (rejon ul. Nowodworskiej) wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 23 lipca 2025 roku do 14 sierpnia 2025 roku,

w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew (Sala Koncertowa im. Krzysztofa Klenczona) w poniedziałki w godz. od 8⁰⁰ do 18⁰⁰ oraz od wtorku do piątku w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰ oraz na stronie www.bip.wieliszew.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w ww. projekcie rozwiązaniami odbędzie się w dniu

29 lipca 2025 roku w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew (Sala Koncertowa im. Krzysztofa Klenczona) o godz. 16³⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688), każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu można składać w formie papierowej lub elektronicznej na formularzu Pismo do aktu planowania przestrzennego, dostępnym w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Gminy Wieliszew oraz zamieszczonym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Wieliszew, a w przypadku prognoz oddziaływania na środowisko także ustnie do protokołu, do Wójta Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew (jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym), z podaniem imienia i nazwiska wraz z adresem zamieszkania lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29 sierpnia 2025 roku.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), prowadzone jest postępowanie w sprawie strategicznej oceny na środowisko dotyczącej projektu w/w planu, zaś zgodnie z art. 54 ust. 2, organ opracowujący projekt planu zapewnia możliwość udziału społeczeństwa w tym postępowaniu. Stosownie do art. 39 ust. 1 i art. 40 w/w ustawy informuję o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew lub stronie www.bip.wieliszew.pl oraz o możliwości zgłaszania uwag, na warunkach określonych w niniejszym ogłoszeniu w terminie do 29 sierpnia 2025 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Wieliszew.

**Wójt Gminy
Paweł Andrzej Kownacki**

WNGP.6721.4.2025.MJ

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Błędówko i części wsi Śniadówko w gminie Pomiechówek

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.),

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Pomiechówek Uchwały Nr XIV/106/2025 z dnia 30 czerwca 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Błędówko i części wsi Śniadówko w gminie Pomiechówek oraz o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz do prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski do planu należy składać na obowiązującym formularzu - **Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego** zamieszczonym na stronie internetowej urzędu pod adresem: <https://www.pomiechówek.pl> – Samorząd Załatw sprawę / Załatw sprawę – Formularze i wnioski – Wydział Gospodarki Nieruchomościami – Gospodarka przestrzenna oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Pomiechówek na stronie internetowej pod adresem: <https://pomiechówek.bip.net.pl/> - Prawo lokalne – Plan zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku prognozy oddziaływania na środowisko w formie pisemnej, a także ustnie do protokołu, w nieprzekraczalnym terminie do 22 sierpnia 2025 r.

Wnioski złożone po upływie terminu określonego w ogłoszeniu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wnioski należy składać do Wójta Gminy Pomiechówek, na adres: ul. Szkolna 1a, 05-180 Pomiechówek w formie papierowej, za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres: urząd@pomiechówek.pl, albo z użyciem profilu zaufanego na adres elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP: /k8060e2k9c/SkrytkaESP lub na adres do e-Doręczeń: AE:PL-53528-28600-EVTCV-25.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Pomiechówek.

**Z up. WÓJTA GMINY POMIECHÓWEK
Mariusz Łempicki
Zastępca Wójta**

PRACA

szukam pracy

- Dyplomowany ogrodnik podejmie prace pielęgnacyjne w ogrodzie, odchwaszczanie trawników, likwidowanie mchu z trawnika, opryski na krzewy, usługa profesjonalną podkaszarką. 602-234-237
LEG 53604

AUTO-MOTO

kupię

- Kupię Każde Auto Osobowe Do- stawcze Busy Motory Skuter Quadry Kampery Oraz przyczepy Campingowe Natychmiastowy Odbiór Szybka Wycena Najlepsze Ceny na Rynku Zaświadczenia do Kasacji Mogą być bez opłat i z Opłatami Skorodowane Nie Na Chodzie oraz Ładne i w Pełni Sprawne 507-188-144
LEG 53603

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- Malowanie, tapetowanie, remonty - osobiście, solidnie 694-065-757
LEG 53608



ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829
LEG 53589

ogrodnicze



- Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekwencyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

- Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608630582
LEG 53592
- Meble na wymiar - kuchnie, szafy, garderoby. Wymiana blatów i frontów kuchennych. Tel. 694530408, dariusz.kowalski@m-c-k.pl
LEG 53602



- PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW**
PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
VICTORIA-RECYCLING
Tel. **604 913 993**
- PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING. PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 53578



Wynajem i usługi podnośnikami koszowymi. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 53551

BIZNES

FIRMA ARTUS WINNICA SP. Z O. O.

06-120 WINNICA, UL. PRZEMYSŁOWA 3

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA PRACY:

- **MAGAZYNIER**
- **PRACOWNIK PRODUKCJI**
- **PRACOWNIK DZIAŁU TECHNICZNEGO**
- **PRACOWNIK EKIPY MYJĄCEJ**
- **KIEROWCA KAT. C + E**

TEL. KONTAKTOWY **532 561 512**

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę



- Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Żegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 280 zł za m2
Tel 502055002
LEG 53600

do wynajęcia

Wynajmę pokój w Legionowie. 502 029 326
LEG 53538

ROLNICTWO

sprzedam

- JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH
Tel. 728 366 774 ul. Małolecka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie, 22 784 69 72.
LEG 53576
- Prasę rolującą New Holland 841, cena 3500 zł. 516 441 453
PUL 53612

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



- Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent” - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53575



- **RESTAURACJA LEGIONOWSKA;** chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl
LEG 53611



LEGIONOWO



Jagiellońska 8

PUŁTUSK WIDZĘ

PEREŁKI Z DUSZĄ

Taką podróż w czasie, połączoną ze wspomnieniami i refleksją, w dodatku pod gołym niebem, na świeżym powietrzu, możemy odbyć wszędzie tam, gdzie odbywają się pchle targi, jarmarki staroci i antyków

A te odbywają się co tydzień, co miesiąc lub jedno-razowo. Przyciągają tłumy ludzi, liczących na dobrą zabawę, spotkania towarzyskie i interakcyjne, niepowtarzalny klimat, no i zakupy za przysłowiowe grosze, ale i za grubszą

Kiedy rżnie muzyka, jest ciepło, wokół uśmiechnięci ludzie trzymający w rękach swoje zdobycze, zwane perełkami, często z duszą, czujesz, że żyjesz, szczególnie, kiedy jesteś ciekaw, co może kryć szereg niepozornych

splątanych ze sobą sznurów koralu i bransoletek.

Rzesza Polaków kocha pchle targi, ale Ślązacy szczególnie je kochają; podobno przoduje Bytom. To targi staroci pod chmurką, na kostce, na bruku, na trawie... Handel odbywa się wprost z ziemi, z rozłożonych płacht czy ze składanych stolików. Na takim targowisku można też wrzucić coś na ząb, zaspokoić pragnienie czy skorzysta z toalety. No, po prostu, rozgościć się.

W Pułtusku też mieliśmy zadatki na comiesięczny targ staroci, ale byliśmy niecierpliwi, chcieliśmy tłumów od zaraz, od teraz, a tu musi upłynąć jakiś czas, by wieść o jarmarku rozeszła się po całym Mazowszu. Szkoda, bo wielu w mieście poszukiwaczy przedmiotów z duszą, wiele wędrowniczek po targach staroci, targających zdo-

pozawarszawskich. W ogóle taki mamy klimat, my Polacy, że gdzie jesteśmy, tam szukamy pchlich targów. I tak jest na całym świecie, o czym świadczą kanały na YT – nadzwyczaj popularne - o jarmarkach staroci i sklepach z towaram z drugiej ręki.

Chodzi bowiem nie tylko o ciekawe ciuzski czy przedmioty z duszą, ale też o dawanie temu wszystkiemu drugiego życia, promowanie recyklingu. Też o te opowieści związane z przedmiotami, które oferują sprzedający. O te meble, porcelanę, lustra, ramy, serwety, lampy, żyrandole, czasopisma, książki, stare albumy z fotografiami, lalki, zabawki, figurki, biżuterię, o torebki, o wszelkie bibeloty...

Pan Marcin, który handluje na Grabówcu od niedawna, wystawia co tydzień kilkadziesiąt kartonów z WSZELKOŚCIAMI. Może cudów tam nie znajdziemy, ale ciekawe dzbanki do kawy i herbaty, talerze, filiżanki, figurki, lalki, dziwne bibeloty i owszem. Jest więc porcelana, są przedmioty z porcelitu, gliny, drewna, skóry... Owe kartony to dla pułtuszczyków i właścicieli podpułtuskich siedlisk (warszawian) miejsca niedzielnych poszukiwań i rozmów, najczęściej o tym, co gdzie i kiedy wyszperali. Pan Marcin (- Nic nie zbieram, nie kolekcjonuję!) ma w swoich zasobach przedmioty z Francji, Holandii, Belgii, Niemiec, Włoch, z Japonii. Niedawno opowiadał mi o srebrnych sztucach, które sprzedają na... złom (lepiej się opłaca) i o łyżce z platyny, z międzywojnia, o dużej wartości, którą kupił w Tykocinie jego znajomy; zabrudzoną, aż czarną... I o talerzu japońskim za 10 zł, wyszperanym w kartonach na Grabówcu, a wycenionym w Internecie na 1200 zł. Można znaleźć kryształ, ktoś tam nawet kupił kilkadziesiąt kilogramów. - W tych rzeczach, które przychodzą z Zachodu, może być wszystko, złote łańcuszki, srebro, nikt tego wcześniej nie przebiera, ja też nie... Wielka niewiadoma.

Zanim odejdę od kartonów, usłyszę jeszcze rozmowę mężczyzn, którego już parę razy spotkałam przy kartonach. Otóż opowiedział mi historię



o pewnym znalezisku, o gazecie z 3 września 1939 roku (w kamienicy do rozbiórki), którą robotnicy z Ukrainy... rozpalili ognisko...

Tu wybierzcie sobie wściekłość zbieracza.

Co jeszcze? Ano sporadycznie można spotkać na Grabówcu i innych wystawców

starych przedmiotów; bywają tacy, trzeba się tylko rozglądać, to się wypatrzy, np. panią, która miewa przedmioty użytkowe z Bolesławca lub pana ze starymi żyrandolami.

Na Grabówcu, moi drodzy, musicie mieć oczy szeroko otwarte.

GRAŻA



forse.

kartonów, a w nich np. węzeł bycze z Ciechanowa i z miast

FAJNE FOTO

TO ZDJĘCIE MA JUŻ SWOJE LATA



Dyrektor LO im. Piotra Skargo, LIDIA ZIEMIECKA, dziś to już emerytka, BEATA JÓZWIĄK obecnie sprawuje funkcję burmistrza Pułtusk, a ADRIANA SZYMAŃSKA to uznana poetka. Wciąż poetka.

GMD



A TO CIEKAWIE

Oto zdjęcie z panami: z muzykiem Krzysztofem Klenczonem i PANEM ODPOCZYWAJĄCYM przed fontanną przyzamkową. Wupał. Panowie, owszem, ważni, ale nam dziś chodzi o to, co ono mają pod nogami.

Zażywając odpoczynku i ochłody, patrząc na fontannę, zamek i ratusz, nieczęsto patrzymy na to co pod nogami, co wokół przyskającego wodą

obiekty. A tam aż SZEŚĆ tablic o wspólnym tytule PUŁTUSK. ALE HISTORIA! A o czym informują? Ano o Krzysztofie Klenczonie, o rynku, o Puszczy Białej, o Pułtusku, o Wiktorze Gomulickim, o meteorycie.

Ciekawy pomysł.

Dodajmy: muzyki Krzysztofa posłuchać nie można, urządzenie zepsute.

GMD

Samorząd Gminy Pułtusk
zaprasza na

PUŁTUSKIE PORANKI
Z JOGĄ

26 lipca 2025 r.
2 sierpnia 2025 r.

9:30-11:00

dla każdego niezależnie od wieku

Wydarzenia odbędą się w ramach wakacyjnej kampanii promocyjnej „Gmina Pułtusk – warto tu być”

Przystań Miejska
ul. Stare Miasto 28

zajęcia są bezpieczne
trening poprowadzi absolwentka studiów podyplomowych Relaksacja i joga na wydziale Rehabilitacji AWF w Warszawie, instruktor hatha jogi

#GMINA PUŁTUSK WARTO TU BYĆ

weź ze sobą matę

ZAPISY: 23 306 72 60

Gmina Jabłonna

ZAPRASZAMY
DZIECI I MŁODZIEŻ
NA GMINNE OBIEKTY SPORTOWE

SPĘDZAJ CZAS
AKTYWNI

02 CZERWCA - 29 SIERPNIA 2025 R

ZAPRASZAMY

BOISKO PRZY SZKOLE
PODSTAWOWEJ NR 1
W CHOTOMOWIE

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

CZERWIEC
16.00-20.00

LIPIEC - SIERPIEŃ
17.00-20.00



Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku

SPRZEDA

DZIAŁKI POŁOŻONE W DZIELNICY PRZEMYSŁOWEJ W PIEŚCIROGACH STARYCH PRZY UL. HETMAŃSKIEJ

działka 53-338/1 o powierzchni 5759 mkw KW 2151

działka 53-334/4 o powierzchni 1904 mkw KW 794

cena wywoławcza 120 PLN/mkw netto

Oferty prosimy składać: bezpośrednio w biurze GS Nasielsk, ul. Warszawska 2

pocztą na adres: Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Nasielsku, 05-190 Nasielsk ul. Warszawska 2
lub e-mailem gs@gsnasielsk.pl

Więcej szczegółów – tel. +48 697 446 332





WSZYSCY MAMY OGROMNE NADZIEJE NA ZMIANY

Ustawa o samorządzie gminnym wymienia całą masę zadań, których wykonywanie jest obowiązkiem samorządów lokalnych. Gmina zajmuje się ładem przestrzennym, nieruchomościami, drogami, mostami, organizacją ruchu, wodociągami, kanalizacją, transportem zbiorowym i mnóstwem innych, krytycznie ważnych obszarów publicznego życia. Jest na tej liście także kilka dziedzin „miękkich” – które często są trochę spychane na dalszy plan a niekiedy nawet bagatelizowane. W dyskusjach nad tym co ważne a co mniej istotne, można usłyszeć głosy, że bez wodociągu, drogi czy publicznej komunikacji ludzie nie dadzą rady funkcjonować, ale z ograniczonym dostępem do wydarzeń kulturalnych czy sportowych jakoś da się żyć.

Promocja zaś to już w ogóle taka dyscyplina dziwna, nie do końca wiadomo o co tam chodzi i czy warto wydawać na to pieniądze... Czy aby na pewno? Chyba jednak nie trzeba nikogo przekonywać, jak ważne jest upowszechnianie sportu. Czy mamy apetyt na kulturalne wydarzenia w mieście i gminie? Wystarczy śledzić kalendarz wydarzeń w naszym MCKiS, brać w nich udział i przy okazji obserwować frekwencję: nie ma cienia wątpliwości jak ważny to obszar dla pułtuszczan. Z promocją do niedawna było... różnie. Mieszkańcy nawoływali władze: promujcie Pułtusk, turystyka to żyła złota! Władze (zwłaszcza przed kolejnymi wyborami) zachłystywały się od obietnic, jak to miasto stanie się turystycznym potentatem. Mijały lata i jak zapewne wszyscy wiemy, szalu nie było. Pewien baczny obserwator podsumował to kiedyś słowami: „promocja Pułtuska jest jak Yeti: wszyscy mówią, że jest, ale nikt tego na oczy nie widział...”

Od stycznia tego roku kierownikiem Wydziału Promocji, Kultury i Sportu jest Pani **Paulina Dąbkowska**, którą poprosiliśmy o wywiad, utrzymany w formie bardzo miłej, spontanicznej i twórczej rozmowy. Poniżej prezentujemy zapis tego wywiadu.

Tygodnik Pułtuski (TP) - Czy każda z dziedzin: promocja, kultura i sport, w równym stopniu angażuje Pani uwagę, zmusza do podobnej aktywności, kreacji i wymaga codziennego zaangażowania Pracowników Wydziału? Który z tych obszarów okazał się dla Pani najbardziej uporządkowany, a który wymaga obecnie najwięcej działań z Pani strony?

Paulina Dąbkowska (PD) - Każdy z trzech obszarów: promocja, kultura i sport, wymaga od nas dużego zaangażowania, codziennej aktywności, kreatywności i umiejętności współpracy. Trudno je rozdzielać, ponieważ w praktyce bardzo często się przenikają. Organizując wydarzenia kulturalne, sięgamy po elementy promocyjne i sportowe; planując działania sportowe – wykorzystujemy potencjał promocyjny i budujemy je na wartościach lokalnej kultury. To naturalny efekt współdziałania, który staramy się jak najlepiej wykorzystać. Bardzo istotna jest dla nas również współpraca z instytucjami kultury, sportu, szkołami, klubami sportowymi, organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami. To właśnie dzięki tej współpracy, zaangażowaniu wielu osób, możemy realizować inicjatywy, które nie tylko aktywizują społeczność, ale też wzmacniają tożsamość i pozytywny wizerunek Gminy Pułtusk.

TP – jakie wydarzenia i imprezy z przestrzeni promocji, kultury i sportu zostały zatwierdzone do

realizacji w bieżącym roku, a jakie pozostają w planach, czekając na zatwierdzenie?

PD - W bieżącym roku, zarówno w obszarze promocji, kultury, jak i sportu, zaplanowane i zatwierdzone zostały przede wszystkim wydarzenia cykliczne, które od lat są stałym elementem kalendarza gminnych imprez. Należą do nich m.in. *Wianki – Pułtuska Noc Świętojańska*, *Dni Patrona Pułtuska*, *Dożynki Gminne*, wydarzenia o charakterze patriotycznym, a także wydarzenia sportowe współorganizowane z Miejskim Ośrodkiem Sportu i Rekreacji – ich zakres merytoryczny oraz budżetowy został już ujęty w planach rocznych. Staramy się realizować także inne wydarzenia – takie, które nie wymagają dużych nakładów finansowych, lub są finansowane z innych źródeł, np. dzięki wsparciu sponsorów, odbywające się we współpracy z organizacjami pozarządowymi lub po prostu ludźmi z pasją. Przykładem są zajęcia z jogi i warsztaty malarskie dla wszystkich, planowane do realizacji na Przystani Miejskiej w ramach letniej kampanii promocyjnej „Gmina

Pułtusk – warto tu być”. Wśród wydarzeń, które czekają na realizację w najbliższym czasie, warto wymienić *Pułtuskie Mistrzostwa w Jędrzeniu Łodów na Czas*, zaplanowane na 19 lipca 2025 roku. Organizatorem jest *Stowarzyszenie Pułtusk od Nowa*, a honorowy patronat nad nim objęła Burmistrz Miasta Pułtusk.

26 lipca na Przystani Miejskiej odbędzie się piknik eko-

logiczny realizowany w ramach projektu „Mazowsze bez smogu”.

Na zakończenie wakacji – 30 sierpnia – planowany jest niezwykle wyjątkowy *Rajd Do Bram Mazur*, współorganizowany ze *Stowarzyszeniem Pułtuskie Kolarstwo Przygodowe*. Będzie to wyjątkowe wydarzenie plenerowe, łączące aktywność sportową z promocją lokalnych walorów przyrodniczych i historycznych. Na wakacyjnej ścieżce zaplanowano również dyskoteki na *Przystani Miejskiej*. Zależy nam na tym, aby propozycje były jak najbardziej zróżnicowane, dostępne i angażujące – zarówno dla mieszkańców, jak i odwiedzających naszą gminę gości.

TP - który z tych trzech obszarów (promocja, kultura, sport) jest najbliższy Pani sercu, zarówno w kwestii przygotowania i doświadczenia zawodowego jak i osobistych emocji?

PD

- Każdy z tych trzech obszarów: promocja, kultura i sport, ma dla mnie bardzo duże znaczenie, trudno byłoby mi jednoznacznie wskazać ten „najbliższy sercu”. Staram się podchodzić do każdego z nich z równym zaangażowaniem, mając świadomość, że nasza gmina potrzebuje i ciekawej oferty kulturalnej, i działań promujących jej walory, i przestrzeni do aktywności fizycznej oraz sportowej rywalizacji. Trzeba to wszystko równoważyć. Oczywiście z niektórymi tematami wiąże się również bardziej osobiste emocje. Bardzo lubię współpracę z organizacjami pozarządowymi. To właśnie w takich partnerstwach często rodzą się najciekawsze pomysły angażujące mieszkańców i dające możliwość wspólnego tworzenia czegoś wartościowego dla wszystkich.

Ciąg dalszy wywiadu na str. 15



Ciąg dalszy wywiadu z Pauliną Dąbkowską

TP - od lat tematem dyskutowanym w lokalnych mediach jest realne otwarcie Pułtusk na turystykę, co w znaczącym stopniu mogłoby zwiększyć budżetowe przychody Miasta. Jakie ma Pani plany, pomysły? Jak są aktualne dane dotyczące obecnej wartości „turystycznego biznesu”? Co Wydział zamierza robić w tym zakresie własnymi siłami – a co w możliwej współpracy ze Starostwem i jednostkami zewnętrznymi?

PD

- Nasza gmina powinna coraz odważniej i konsekwentniej otwierać się na turystykę. To ogromna szansa nie tylko na dodatkowe wpływy do budżetu, ale też na ożywienie lokalnej gospodarki, promocję dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz budowanie tożsamości Gminy Pułtusk jako miejsca wyjątkowego. Obecna Pani Burmistrz kładzie na ten aspekt duży nacisk i wspiera działania, które mają przyczynić się do realnego rozwoju turystyki. Wydział Promocji, Kultury i Sportu podejmuje szereg działań mających na celu budowanie pozytywnego i nowoczesnego wizerunku gminy jako miejsca atrakcyjnego. Przykładem jest realizowana tego lata kampania promocyjna „Gmina Pułtusk – warto tu być”, która obejmuje m.in. otwarte wydarzenia plenerowe i działania w mediach społecznościowych. Współpracujemy także z organizacjami turystycznymi, a w planach mamy wypracowanie spójnego produktu i marki lokalnej we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Duże znaczenie dla zwiększenia atrakcyjności turystycznej miasta będzie miała zaplanowana modernizacja pultuskich kanałów – inwestycja realizowana wspólnie z Powiatem Pułtuskim. Pani Burmistrz bardzo ceni sobie tę współpracę, jak również współpracę z Samorządem Województwa Mazowieckiego bo dobre współdziałanie samorządów w tak ważnych projektach ma kluczowe znaczenie dla skutecznego rozwoju całego regionu. Nie ukrywam, że ta współpraca mi również jest bardzo bliska, cenię Samorząd Powiatu Pułtuskiego, pracowałam tam prawie 7 lat. Jeśli chodzi o konkretne dane dotyczące obecnej wartości „turystycznego biznesu”, to są one rozproszone i wymagają uzupełnienia – dlatego jednym z naszych celów jest zebranie i analiza takich informacji, by lepiej planować i mierzyć efekty podejmowanych działań.

TP - jak Pani ocenia potrzeby i możliwości pełniejszej współpracy z lokalnymi i ponadlokalnymi organizacjami pozarządowymi (NGO)?

PD

- Dobra współpraca z organizacjami pozarządowymi jest dla nas niezwykle ważna – widzimy w niej ogromny potencjał w każdym z obszarów naszej działalności: promocji, kultury i sportu. Każda organizacja działa w określonym obszarze tematycznym i skupia ludzi zaangażowanych, z pasją. Czasem wystarczy drobna „iskra” ze

strony samorządu – zaproszenie, otwartość, rozmowa – by uruchomić naprawdę wartościowe działanie oddolne. Wiele wydarzeń, które realizujemy, powstaje właśnie dzięki współpracy z NGO. To nie tylko dobry sposób na zaangażowanie społeczności, ale również doskonała okazja do wymiany doświadczeń, uczenia się od siebie i budowania partnerstwa. Staramy się także wspierać NGO nie tylko przy konkretnych projektach, ale również w zakresie ich rozwoju. Od stycznia odbyło się kilka spotkań warsztatowych i szkoleń zorganizowanych wspólnie z Powiatem Pułtuskim oraz Mazowieckim Ośrodkiem Wsparcia Ekonomii Społecznej, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Serdecznie zachęcam wszystkie organizacje pozarządowe do współpracy – jesteśmy otwarci na pomysły, gotowi do rozmowy i wspólnej pracy.

TP - jak Pani ocenia, po kilku miesiącach kierowania swoim zespołem, mocne i słabe cechy tego zespołu?

PD

- Każdy zespół ma swoje mocne strony i wyzwania – najważniejsze jest by wspólnie działać w jednym kierunku i wzajemnie się uzupełniać. Mam to szczęście, że współpracuję z ludźmi zaangażowanymi, doświadczonymi i otwartymi na nowe pomysły. Na co dzień koncentrujemy się na pracy i poszukiwaniu coraz lepszych rozwiązań.

TP - czego oczekuje Pani od lokalnych mediów, zatem i od Tygodnika Pułtuskiego, co może wspierać działania Pani Wydziału?

PD

- Wierzę, że media mogą być nie tylko przekąsnikiem urzędowych komunikatów, ale także aktywnym partnerem w budowaniu pozytywnego wizerunku Pułtusk i całej gminy. Zależy mi, aby w przestrzeni medialnej częściej wybrzmiewały nie tylko informacje o bieżących wydarzeniach, ale też materiały pokazujące potencjał turystyczny, kulturowy i społeczny naszej gminy. Tego typu przekaz ma ogromne znaczenie zarówno dla mieszkańców, jak i dla tych, którzy nas odwiedzają lub dopiero planują to zrobić. Liczę na współpracę w tworzeniu treści pogłębionych, inspirujących i atrakcyjnych wizualnie – takich, które naprawdę zachęcą do tego, żeby do Pułtusk przyjechać, a może i wrócić na dłużej.

TP - na zakończenie, pytanie z kategorii „życzenie do Złotej Rybki”: gdyby pojawił się nagle i niespodziewanie dodatkowy budżet 1 mln. złotych wyłącznie na działania koordynowane przez Pani Wydział: na co chciałaby Pani przeznaczyć takie środki?

PD

- To naprawdę dobre pytanie! Pewnie powinnam odpowiedzieć, że zakupilibyśmy tysiąc banerów promujących Gminę Pułtusk i rozwiesili je w dostępnych miejscach w całej Polsce – a może nawet poza jej granicami – zapraszając wszystkich do odwiedzenia naszego niezwykłego miasta i malowniczych terenów wiejskich.

Albo zorganizowałabym w Pułtusku np. „Męskie Granie”. Ale prawda jest taka, że gdyby pojawił się dodatkowy budżet w wysokości 1 miliona złotych, to poprosiłabym o możliwość przeznaczenia tych środków na gruntowny remont budynku Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. To marzenie wielu mieszkańców Pułtusk – miejsce z ogromnym potencjałem, które służy na nowe życie i godne warunki dla działalności artystycznej i społecznej. To właśnie to miejsce powinno być prawdziwą kuźnią talentów – dostosowaną dla potrzeb dzieci, młodzieży, seniorów i wszystkich, którzy chcą rozwijać swoje pasje. Wiem, że to również jedno z głównych zamierzeń Pani Burmistrz, więc z całego serca wspieram ten kierunek.

Nasza rozmowa z Panią Pauliną trwała blisko dwie godziny. Omawialiśmy różne aspekty tego, co trzeba i co można zrobić. Mówiliśmy o tym, że w obszarze promocji, kultury i sportu dobre, właściwie ukierunkowane działania najczęściej dają oczekiwane efekty



z dużą inercją, po miesiącach a niekiedy po latach. Chcemy sukcesów naszych sportowców? Chcemy być dumni z naszych artystów i twórców? Chcemy znaczących wpływów do miejskiej kasy z ruchu turystycznego?

Do wykonania jest ogromna praca, nowe spojrzenie, pomysły, dobra analiza rzeczywistych potrzeb. Ta rozmowa obudziła dużo optymizmu, bo w moim przekonaniu Wydział Promocji, Kultury i Sportu naszego Urzędu

Miejskiego ma wreszcie lidera – a nie wyłącznie kierownika. Redakcja Tygodnika Pułtuskiego serdecznie dziękuje za spotkanie i rozmowę.

Rozmawiał:
Zbysław Czupryński





TERAZ PUŁTUSK – 19. RAZ

W GALERII MCKiS nowa wystawa, ważna dla miasta z uwagi na prace prezentowane przez pułtuszczan. To już 19. edycja tejże oczekiwanej przez twórców ekspozycji; będzie czynna do 29 września

Nieduży Pułtusk ma to szczęście, że zarówno lokalni artyści, jak i krajowi, a nawet zagraniczni mogą wystawiać różnorodne prace artystyczne aż w dwóch galeriach. Właśnie w GALERII MCKiS, estetyką wyjątkowo sprzyjającą wystawom, oraz w krużganku zamkowym, w starych, zabytkowych murach.

19. edycja, wyjątkowo liczna w prace artystyczne, to dzieło aż 37 twórców. Są wśród nich znani i uznani artyści, biorący udział w galeryjnych wystawach od dawna, i mniej znani.

Zwyczajem GALERII MCKiS jest wystąpienie dyrektora CENTRUM ze słowem odnoszącym się i do artystów, i do prezentowanych przez nich prac, i do - zazwyczaj - licznie przybyłych gości. Oto, co 4 lipca powiedziała dyr. Ewelina Wielechowska:

Szanowni państwo, drodzy goście, przyjaciele kultury, artyści, z ogromną radością witam państwa dziś w Miejskim Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku na uroczystym otwarciu XIX edycji wystawy „TERAZ PUŁTUSK” – wydarzenia, które jest nie tylko artystycznym świętem naszego miasta, ale i pięknym dowodem na to, jak wiele twórczego potencjału drzemie w jego mieszkańcach.

Szczególnie serdecznie witam panią burmistrz Beatę

Jóźwiak, która zawsze wspiera lokalną kulturę i działania środowisk twórczych. Witam serdecznie panią Izabelę Sosnowicz-Ptak – wieloletnią dyrektorkę naszego Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki, pomysłodawczynię tej wystawy, dziś występującą w roli artystki prezentującej swoją twórczość. Witam serdecznie wszystkich zaproszonych gości, radnych, dyrektorów jednostek, przedstawicieli pułtuskich mediów, artystów oraz rodziny i przyjaciół artystów.

Tegoroczna wystawa „TERAZ PUŁTUSK” to projekt gromadzący aż 37 artystów – mieszkańców naszego miasta i okolic – tworzących w najróżniejszych technikach: od malarstwa – klasycznego, akwarelowego – przez rysunek, grafikę, ceramikę aż po haft i tkaninę artystyczną. Każda z tych prac jest indywidualnym głosem.

Niezależnie od formy wyrazu, każdy z twórców wnosi do tej przestrzeni coś bardzo osobistego, autentycznego i zarazem wspólnego – swoje serce.

Ta wystawa to nie tylko zbiór dzieł – to również spotkanie. Spotkanie pokoleń, osobowości, wrażliwości. Spotkanie mieszkańców z artystami i artystów między sobą. To okazja do rozmowy, do zatrzymania się, do refleksji nad tym, co nas otacza i kim jesteśmy jako społeczność.

Dziękuję wszystkim twórcom, którzy zechcieli podzielić się swoją sztuką. Dziękuję za autentyczność, zaangażowanie i otwartość. Dziękuję także zespołowi MCKiS za przygotowanie tej wystawy i stworzenie tak przyjaznej przestrzeni dla lokalnych artystów.

Z wielką dumą i radością ogłaszam wystawę „TERAZ PUŁTUSK” za otwartą. Niech ten czas będzie nie tylko uczą dla oczu, ale też impulsem do dalszego tworzenia, spotykania się i budowania wspólnoty poprzez kulturę.

Ekspozycji towarzyszy świetnie pomyślany i wydany przewodnik – katalog z cyklu „Śladnaszychezasów”. Doskonale orientuje zwiedzających

w zasobie wystawy, jej tematyce i technikach prac, zaś okładką przypomina ubiegłoroczną wystawę TERAZ PUŁTUSK.

W przedmowie podaje, że „Tegoroczna ekspozycja jest zaproszeniem do świata malarstwa klasycznego, akwarelowego, akrylowego i olejnego, rysunku tradycyjnego i cyfrowego, grafiki komputerowej, ceramiki, haftu krzyżykowego, haftu RICHELIEU, haftu kurpiowskiego, patchworku

malarskiego oraz rękodziela – czyli rzeczywistości kreowanej przez 37 artystów”.

GRAŻYNA M. DZIERŻA-NOWSKA, zdjęcia MCKiS (Autorka tekstu dziękuje dyr. MCKiS, Ewelinie Wielechowskiej za pomoc w zredagowaniu materiału oraz zdjęcia).

